MOWA W. IMci Pana ANDRZEIA LUBICZA ORŁOWSKIEGO, Miecznika Ziemi Dobrzyńſkiey na zaczęciu Jaśnie Oświeconego Trybunału *Koronnego Imieniem Prześwietney* Paleſtry *Lubelſkiey miana w Lublinie Roku Pańſkiego* 1769. *Mieſiąca Kwietnia Dnia* 17.

IAko po długo przyćmnionych gęſtemi y okropnemi chmurami czaſach, powracaiące blaſk wdzięczny y światło pogodne w rozſianych promieniach Słońce Swiat cały mile uweſela; tak po zwyczaynym ſprawiedliwości biegu przerwaniu, zaczynaiący ſię *Waſz* J. *WW.* Sędziowie na tym mieyſcu Urząd, długim przytrzymane umartwieniem, zupełnie y doſkonale Wſzyſtkich naſyca y uſpokaia pragnienia. Nie ieſt to podchlebney wymowy dzieło, ani zwyczaiu tylko obyczay, co o zaczętey Powadze Waſzey, za powodem ſprawiedliwego naypierwſzych w Oyczyźnie Sądow uſzanowania, namieniłem. Ktoreż albowiem tak nie czułe bydź może ſerce, ktoreby z odnowioney ſprawiedliwości, na którey całe Oyczyzny a oſobliwie wolney zaſadza ſię ſzczęście; w miłą y rozkoſzną nie rozpływało ſię radość? Któryż Rodak znaleść ſię może, któryby z wynieſioney krwie ſwoiey na tak wyſoką, a iedynie użyteczną doſtoyność ſłodkiey pociechy nie zaiął? a zaiętey, uſty y wſzelkim oświadczenia nie wytłumaczył ſpoſobem? Niechay ſię lękaią *Władzy* y ſprawiedliwości *Waſzey* zazdrośni cudzego ſzczęścia, honoru, y dobra, nam Wſzyſtkim radości z ſerca nikt nie wydrze. Niechay ſię ſmucą Praw gwałtownicy, y cnoty przeſtępcy, zaſługi próżni, gdy pewnego od ſprawiedliwości *Waſzey* na ſiebie oczekiwać powinni piorunu, Nam wſzyſtkim pier-

A wſze

wſze w Wielkiey Polſzcze ſprawiedliwości zadatki, iako Wioſna latu miłą obiecuią pogodę ſzczęścia. Niechay nieſprawiedliwi (że wſzyſtko w iednym ſłowie zamknę) grubym przywaleni ſmutkiem z boiaźnią y ze drżeniem ięczą ſprawiedliwą przeczuwaiąc zemſtę, cieſzy ſię cała Oyczyzna, gdy widzi cały ſtyr ſprawiedliwości tak mądrym, cnotliwym, y zacnym powierzony Mężom. Co że tak ieſt, kto żywych tego dowodow w przymiotach y zacności Waſzey nie widzi, w których Imie z Godnością, Godnosć z Imieniem, Honor z cnotą y cnota z honorem, tak ściſłym ieſt połączana związkiem, iż, gdyby ſobie ſama ſprawiedliwość obierała Sędziow, zgodnieyſzychby do tak wyſokiey władzy nie znalazła. Wnoſicie tu więc w przezacnych Oſobach Waſzych, Kapituł, Woiewodztw, Ziem, Powiatow, Polſki y owſzem całey wybor, wnoſicie nieporównanych cnot y zaſług iawne Oyczyznie y Zagranicznym Państwom światło. A iako do właſney każdego z *W*as zacności przybywa z powierzoney *W*am władzy ſzacunku, tak nie wyſławionemi przymiotami Waſzemi wzaiemnie ofiarowaną zdobicie doſtoyność, aby nie tylko z odnowionych Sądow, ale dla tego, że z odnowionych przez tak zacne Oſoby, rowna w ſercach wſzyſtkich zaymowała ſię radość.

O! iakiegoż więc nie wyciąga to J. O. TRYBUNAŁU powitanie uſzanowania y oświadczenia? Zaiſte, ieżeli Stan Rycerſki dla tego, że ieſt złotey wolności zaſtawą y obroną, ieżeli Senat, który powagą y radą, ubeſpiecza Oyczyznę, ieżeli całą Rzeczpoſpolitą że ieſt Matką Naſzą, kochać y ſzanowac mamy? Czegoż my Wam JWW. Sędziowie nie powinni? którzy przy odnowieniu władzy *W*aſzey, y tym ſzczęśliwym do tey Prowincyi przybyciu, Prawo, dar oſobliwſzy, bo ſprawiedliwość, Państw Oſadę, Króla y Króleſtwa całego powage na Oſobach Waſzych wſpartą utrzymywać zaczynacie. A ztąd ieżeli w Rycerzach Polſkich zaſzczytu Krwią wyſłużonego za-

cność

cność, w walecznych Hetmanach, y Innych, Buławy, Laſki, Pieczęci, w Senatorach Purpury, y doſtoieńſtwo ſzanować mamy, w Was to wſzyſtko ſzczęśliwym zebraniem zamknięte, z nayściśleyſzego obowiązku Prawa wyſławiać powinniśmy.

Zywſzego ia nie widzę obrazu Szlacheckiey y Rycerſkiey ſławy, iako w rodowitych, á tych Starożytnych Imion *W*aſzych zaſzczytach godności, tak ſzerokiemi władzy okryśloney granicami. Nie czytam w Polſkich opiſach powagi Namieſtniczego Maieſtatu doſtoynością zaſzczyconey z temi, iakie Wy macie od Oyczyſtych Praw Przywileiami, kiedy wſzyſtkie w ściſły rachunek biorę godności ſtopnie, równey nie znayduię. A któryż honor *W*aſzemu wyrowna? Któraż, by też naywyżſza po Królu Godność, Waſzey ſię nie uniży? *W*am *W*oiewodztwa, *W*am Ziemie, Powiaty, nawet całe Duchowieńſtwo, co do Praw y Fortun ſwoich, owſzem całe poddane Króleſtwo, kiedy Waſzym wyrokom pilne y pokorne powinno poſłuſzeńſtwo. Wy oboiey Polſki powagą władzy, ſurowością Prawa, tak miarkuiecie obroty, iż to Wam tylko właſno, á nikomu z *W*ami nie ieſt poſpolito. Sądząc wprawdzie Inni, Ziemiom, Woiewodztwom uſtawy uchwalaią, ále Waſzym wyrokom Ci, którzy uchwały czynią, podlegaią. U Was prawo naywyżſze, á raz ſprawiedliwie napiſany wyrok wieczny ieſt.

I dla tego, kiedym pilnie uważał ſtarożytnych Piſarzow rozczytuiąc Piſma, iaki też w obcych Państwach Sądow porządek y ſpoſób; iaki u zadawnionych wieków obyczay? znayduię, iż u Rzymian, od których porządne Króleſtw ułożenie wypłynęło, na trzy ſię dzieliły części Sądy, pierwſza Trybunow, druga Rycerzow czyli Szlachtę, trzecia Senatorow zamykała w ſobie. A w innych Europy Państwach Sędziowie od Królów naznaczeni, piękną w prawdzie powagę maią, ich iednakowo wyroki, tyle y póty ważą, póki ich powaga Jedynowładcy nie obali. Nie ta ieſt

doſtoieńſtwa *W*aſzego Jaśnie WW. Sędziowie właſność, obſzernieyſzy daleko Przywiley, w Polſkim álbowiem TRYBUNALE y w Woyſku ſławne, y z Imienia Szlachetne, y Senatorſką zaſzczycone ozdobą Prawami władaią Oſoby. Y daley Wy Jaśnie WW. Sędziowie tak nieograniczoną moc y władzę macie, iż ta po wſzyſtkie Narodu tego części, powagą pierwſzą po *K*rólu, panowanie ſwoie rozciąga. Blednieią tu czaſem Purpury, zadrżą Bu ławy y Laſki, zachwieią ſię Krzesła, á gdy ſię tak wyſokie Doſtoieńſtwa Laſki Waſzey, kiedy można, y ſprawiedliwości, kiedy potrzeba, obroną zaſłaniaią, iawna rzecz ieſt, na iaki Was BOG, y Oyczyzna wyniosła Godności Stopień, tak dalece, iż ponieważ na Pozwach *W*aſzych w początku ſamym Imie Króla iaśnieie; y Król w Oſobach Waſzych Prawo y TRYBUNAŁ wyraża, Wy wzaiemnie Królewſki Maieſtat, AUGUSTA Imię, Samego na koniec Króla prawdziwe Namieſtnictwo wyrażacie.

Pięknać to więc dla Imion *W*aſzych ozdoba, J. *WW.* Sędziowie ta TRYBUNAŁU powierzona *W*am powaga, ale też rowne dla tak wyſokiego doſtoieńſtwa z zacności y cnoty Waſzey zalecenie. Mam tego naypierwſzy dowod na Tobie Jaśnie Wielmożny MICHALE LIPSKI Piſarzu Koronny, Kanoniku Gnieznieńſki, Opacie Lubieńſki, TRYBUNAŁU Koronnego pożądany PREZYDENCIE, Którego iako Imie Godnym, tak przewyborne właſności zdolnym do dźwigania ciężaru tego uczyniły. Godność Imienia Twego dawna, iuż zaſzczycona w Polſzcze Naſzey wyſokiemi Krzesłami, ſławna Poſelſtwy Przodkow Twoich prawie po całey Europie, Paſterſkiemi Infułami, tudzież Siewierſkiemi y Prymaſowſkiemi Mitrami nad Innych wynieſiona, Rzymſkiego Kościoła na koniec Purpurą z Królami porownana. A czegoż więc nie doſtawać będzie do ozdoby Urzędu tego? na który Cię Oyczyzna wyniosła, widząc, iak wiernie zarobitą od Przodkow Twoich piaſtuieſz

ſtuieſz

ſtuieſz Godność, zwłaſzcza na oczywiſty dowod nie podchlebnego zdania mego, tych Ci BOG przez Króla zaczyna powierzać ciężarow, które iżeś do publicznych ſprawowania Urzędow przeznaczony, nie omylne czynią Proroctwo, á że tego ſobie życzy Oyczyzna, że Cię tak BOG, natura y cnota wyſokiemi ozdobiła przymiotami, iż na niczym nie zbywa Oſobie Twoiey, czego tylko do wyſokich potrzeba ſprawowania Urzędow, w naukach, Prawach, Językach biegłość, o! iak piękny Publicznych Ludzi Kleynot, á ta w naywyżſzym u Ciebie Stopniu, ſtatek, powaga, męſtwo, trzy Sęſkiey doſtoyności podpory, a te Tobie ieſzcze w dziecinnym wieku zwyczayne, pomiarkowanie z ludzkością, ſkromność z powagą, wymowa bez urazy, pilność powołania bez ubliżenia, naypięknieyſze ludzi zacnych ozdoby, á te tak Oſobie Twoiey ſą właſne, iak ſłońcu światło naydrożſzemu kleynotowi ſzacunek, zgoła co Starożytność w wybranych liczyła Oſobach, w Tobie iednym to wſzyſtko znaleść może, kiedy w ſprawiedliwości, radach, powadze naśladuieſz Tych, których wiekopomne zapiſały dzieie, á więc ſłuſznie teraźnieyſze z naypierwſzemi w Oyczyznie Synami liczyć Cię powinny czaſy. Dobrzeż więc y przyſtoynie nawet co do Imienia MICHAŁA którym ſię zaſzczycaſz, powierzony ieſt miecz, y ſprawiedliwości waga, dobrze dla ozdoby y nadgrody Przezacnych przymiotow Twoich, przyſtoynie, dla tego Urzędu, którego ciężar z powſzechną wſzyſtkich piaſtuieſz chwałą. Ani zaś inaczey kończyć będę należytey Tobie odemnie pochwały, tylko powinne przydawſzy życzenia, áby nie inſze rodowite Twoie Grabie potkało żniwo, tylko które w zbiorze wyſokich doſtoyności, á pewny w zaſług wybranych polu zawiązuie Owoc.

Już tu miarkuieſz J.W. IGNACY ZBOINSKI Kaſztelanie Płocki Trybunału Koron: Godny MARSZAŁKU, iż ktory ſię Krzyżowi pokłoniłem, mam powinną Laſce Twoiey cześć oddać, o iak ſzczęſliwa

 śliwa

śliwa ta dla mnie pora! ále oraz iak trudna! Szczęśliwa: to dla tego, że Imienic Paleſtry Naſzey powinnego uſzanowania ſzczerośc mam wytłumaczyć Tobie. Trudna! bo któż to wymówi uſty, opiſze piórem, czego ieſt godna zacność Twoia, y warta nie porownana zaſługa,ſzczęściu moiemu iednak niech uſtąpi trwoga,trudność niech ułatwi ſprzyianie. Ty J. W. MARSZAŁKU pozwol, ábym z powinnym ſprawiedliwie uſzanowaniem władzy Twoiey uprzeyme á ſzczere połączył chęci, na wzór Rodowitego Kleynotu, gdzie lubo z grotem ſtrzała, miłym iednak z pierścieniem ieſt uſzczęśliwiona związkiem, pozwól, mówię, ábym chociaż nie wſzyſtkie, acz nie które cale ukryte, á przecież w Oſobie Twoiey upatrzone przyzwoitości mógł namienić. Twóy był z młodości lat umyſł,bydź w cnotach, y przykładnych obyczaiach doſkonałym, Twoia w cwiczących ſię dziełach układność y wlana Rodowitość, iż raczey Innym dać z ſiebie przykładu zadatki, nie żebyś miał od innych nabierać; którego Oyczyzna na ozdobe, Nayiaśnieyſzy Pan na pomoc ſwą, wolność na obronę, Imię Twe przezacne na Filar potrzebowało. Mnie ſię zdaie, że w Domu Twoim kiedyś MARSZAŁKOWSKA bydź miała Laſka, Starożytność próżne á niby oneyże czekaiące w Hełmie Herbu Twoiego odmalowała ręce, áby przeſzłe Przodków Twoich nadgradzaiąc zaſługi, o przyſzłych w Oſobie Twoiey nadgrodach pewne uczyniła nadzieie. A czyliż ſię w oczekiwaniu ſwoim zawiodły wieki? czyliż próżne ſkuteczności mniemania? Zaſzczycały Imie ZBOINSKICH Senatorſkie Krzeſła, ſłyneło Poſelſtwy przy gorliwym wolności utrzymowaniu, uſzczęśliwiało wielorakie Urzędy. Tych wſzyſtkich y teraz Godności zbior (nie wſpominaiąc Innych Domu Twoiego Oſób) w Tobie Jednym upatruie, gdy nie zmrużoną w pilnowaniu Praw zrzenicą do tey wynieſiony ieſteś Godności, którą Ci w Senatorſkiey Purpurze dzielaca zaſługi na zdolne do niey barki włożyła ſprawiedli-

wo ść

wość, ile w tak obszernym zasług polu, bieg przystoynych, á miłych Oyczyznie y Królowi życia Twoiego natężyłeś obrotów, iż iako owo strzała z łuku wyrzucona, którą się zaszczycasz, lot swoy celem utrzymuie, iako Pierścień, którego połowę w Tarczy nosisz, bogatego w dopełnieniu Kleynotu czeka, tak zasługi Twoie Król szczęśliwie nadgradza, á iaśnieiące honory Imie Twe Przezacne, y przykładne obyczaie zdobią. Nie zawodnym więc natężona przywiązaniem Dobrzyńska Ziemia uczyniła, kiedy Cię wolnemi głosami na Trybunał wyznaczyła; blask bowiem Imienia y zasług Twoich, w to ią y nie bez prawdy wprowadził mniemanie, iż ta, którą się na Chorągwiach swoich zaszczyca Koroną, w Osobie Twoiey z Namiestniczą Laską, iakoby Berłem, połączona będzie. I pewnie, kiedy po prawnym obraniu Twoim pod Niebă miłe szczęśliwie Ziemianie zanosili głosy, w tych nie tylko Deputacką oznaczaiąc Dostoyność, ále oraz całey Namiestniczey Izby, naywyższych rządow czyniąc zadatek. A ztąd kto nie widzi przezacnych, á w Osobie Twoiey zebranych przymiotow, które taką Ci u Ziemian y współ Sędziow Twoich ziednały powagę? Widzieli Oni Staropolską w ustach Twoich szczerość y ukochali Cię, widzieli rzetelną w zdaniach prawdę, honoru, Fortun, y życia własnego, powierzyli Ci, widzieli iednostayność w umyśle, sprawiedliwość w Sądach, radę w Senacie, w Woysku męstwo, y bez wszelkiey odrazy tym Cię obrali, na co sobie bydź, dawno był, zasłużyłeś. Bądź że tedy Sędzią Naszym, miecza się sprawiedliwości Twoiey nie lękamy; taka bowiem z Twarzy Twoiey wynika łaskawość, iż w ten czas, gdy naysurowiey sądzić będziesz, łaskawym Cię nazywać będziem Oycem. Bądź, mówię, Sędzią Naszym, miła rzecz opowiadać sprawy temu, któremu y na mądrości, y na doświadczeniu, y na miłości Praw, swobód Oyczystych, tudzież współ Obywatelow nie zbywa. Bądź na koniec naywyższym Sędzią Naszym, á w nad-

grodę

grodę zaſług Twoich, niech Pierścienia Twoiego dopełni nie śmiertelna ſława, Strzała na bliſkich Tronu oprze ſię Stopniach, tak dopiero zaſługi Twoie nadgrodzone y wſzyſtkich żądania uſpokoione zoſtaną.

Nie rozumieycie zaś Jaśnie *W*ielmożni Oboiego Koła Sędziowie, ábym y Waſzych Imion, y zaſług Swiatło miał w niewdzięczney y zuchwałey niepamięci grzebać. Wiem ia dobrze przezacne, á Wam każdemu w ſzczegulności tak z wyſokich Imion, iako też godnego Urodzenia ſłużące właſności, w które ile widząc *W*as bydź obfitemi, tych by mi zamilczyć nie należało, lecz zkądbym początek onych do opowiedzenia miał uczynić, lękam ſię, á bardziey obawiam, ábym, gdy w wielości obſzernie zacznę mówić, więcey ieſzcze, co ieſt w *W*as nayznakomitſzego, nie przeſtąpił milczeniem. Daruycie mi więc krótkość mowy dla wielkiey zacności Waſzey, daruycie dla ſzczupłości tak potrzebnego czaſu, á wſzakże równe y o Was zdania *Paleſtra* Naſza, tym czaſem w Sercach ukrywa, lecz w potomne wieki uſty wyſławiać nie zaniedba.